


Zbigniew Jacek: Jest wielu, którzy mi kibicują, ale niewielu z nich odważy się głośno do tego przyznać. Mówią o mnie kamikadze. » STRONA 3



Lesław Ordon: Nasza akcja zakończyła się sukcesem, bo byliśmy wszyscy razem: uczniowie, rodzice i nauczyciele. » STRONA 4

8 marca zostanie uzgodniony harmonogram ewentualnych akcji protestacyjnych w górnictwie – poinformowali w poniedziałek przedstawiciele czterech największych górniczych central związkowych podczas konferencji prasowej zorganizowanej w siedzibie Śląsko-Dąbrowskiej Solidarności. Decyzja ta jest podyktowana pogarszającą się sytuacją w spółkach węglowych.

Napięta atmosfera w górnictwie

W Jastrzębskiej Spółce Węglowej i w Katowickim Holdingu Węglowym ogień się zapalił. Trochę spokojniej jest w Kompanii Węglowej, ale tam mamy bardzo negatywną sytuację pod względem bezpieczeństwa pracy. Nigdy nie zdarzył nam się taki rok, by po pierwszych dwóch miesiącach było aż 9 wypadków śmiertelnych w górnictwie i bardzo wiele sygnałów o wypadkach ukrywanych – mówił Dominik Kolorz, szef górniczej Solidarności.

3 marca ruszają masówki informacyjne w kopalniach JSW, zarząd uzależnia wprowadzenie podwyżek od przyjęcia zmienionego układu zbiorowego, a jednocześnie planuje się w połowie roku debiut tej spółki na giełdzie. Cały czas napięta jest też sytuacja w KHW. – 10 marca dojdzie do kolejnych niepokojów społecznych w holdingu, związanych z wysokością wypłat. My nie pozwolimy na to, aby błędami i zaniechaniami lat

Bez zgody strony społecznej **debiut giełdowy spółek węglowych jest niemożliwy.**

poprzednich obciążani byli górnicy KHW – zapowiedział Bogusław Ziętek, szef WZZ Sierpień 80.

Związkowcy podkreślili, że jedną z kluczowych spraw i potencjalnym polem konfliktu społecznego w górnictwie jest kwestia warunków ewentualnych debiutów giełdowych spółek węglowych.

– Skarb Państwa musi zagwarantować, że przy ewentualnym debiucie giełdowym, uzyskane z niego środki zasila i podwyższą kapitał zakładowy danej spółki, a nie budżet państwa. JSW jest w najtrudniejszej sytuacji, bo nie ma Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy i nie wyobrażamy sobie, że przed prywatyzacją taki układ w spółce nie będzie zawarty. Bez gwarancji pra-

Foto: TSD



W konferencji obok szefa górniczej Solidarności uczestniczyli Bogusław Ziętek, szef WZZ Sierpień 80, Dariusz Trzcionka, szef ZZ Kadra i Andrzej Chwiluk, szef ZZGwP

cowniczych niemożliwy jest debiut giełdowy spółek węglowych – podkreślił Dominik Kolorz.

Zapowiedziane na 8 marca spotkanie górniczych central związkowych poprzedzą zaplanowane na 7 marca obra-

dy powołanego przez Zespół Trójstronny ds. bezpieczeństwa socjalnego górników podzespołu ds. konsolidacji sektora. Między innymi od przebiegu tych negocjacji na temat przedstawionego przez stronę społeczną projektu

konsolidacji spółek węglowych związkowcy uzależniają swoje dalsze działania.

Na początku lutego górnicze centrale związkowe zwróciły się do wszystkich klubów parlamentarnych o rozpoczęcie szerokiej debaty

publicznej na temat funkcjonowania górnictwa oraz konieczności zmian prawnych i organizacyjnych w sektorze. Na zaproszenie odpowiedziały tylko kluby parlamentarne PiS i SLD. – Spotkanie z posłami PiS odbędzie się 2 marca. Jesteśmy w trakcie ustalania terminu spotkania z posłami SLD – poinformował szef górniczej „S”.

Podczas konferencji związkowcy przedstawili również swoje obawy związane z trwającymi od ponad 2 lat sejmowymi pracami nad ustawą Prawo geologiczne i górnicze. Szef ZZ Kadra Dariusz Trzcionka alarmował, że wykreślenie z projektu nowelizacji prawa geologicznego i górniczego zapisu o tym, że podziemne wyrobiska i urządzenia nie są budowlami w rozumieniu prawa budowlanego, może doprowadzić do upadłości branży, bo będzie oznaczało konieczność wypłaty samorządom miliardowych podatków od tych wyrobisk i urządzeń.

BEATA GAJDISZEWSKA,
POD

Rozwój związku jest kluczowym zadaniem

Ścisła współpraca Biura Rozwoju Komisji Krajowej z regionami oraz sekcjami branżowymi, koordynacja działań w oparciu o strukturę grup regionów oraz promocja Solidarności. Na spotkaniu w siedzibie Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiej Solidarności zaprezentowano priorytety rozwoju związku.

– Dzisiaj nie ma już chyba nikogo w Solidarności, kto nie rozumiałby, że organizacja nowych członków, szczególnie ludzi młodych jest dla związku sprawą kluczową. To jak liczni jesteśmy, decyduje o naszych możliwościach negocjacyjnych – mówił Kacper Stachowski, szef Biura Rozwoju KK.

Według nowej koncepcji rozwoju kraj ma być podzielony na kilka makroregio-



To jak liczni jesteśmy, decyduje o naszych możliwościach negocjacyjnych – podkreślano podczas spotkania

nów, co usprawni współpracę w dziedzinie rozwoju związku między Komisją Krajową,

a regionami i sekcjami branżowymi. – Chodzi tutaj przede wszystkim o decentralizację.

Niedopuszczalna jest sytuacja, w której Biuro Rozwoju podejmuje działania w jakimś

regionie, nie współpracując przy tym z Zarządem Regionu i odpowiednią sekcją branżową. Tylko wspólne działanie tych trzech podmiotów może przynieść pożądane efekty – tłumaczył Piotr Duda, przewodniczący KK NSZZ Solidarność.

Niezwykle ważnymi elementami niezbędnymi do zwiększenia bazy członkowskiej są także edukacja i promocja związku. – Wielu ludzi zwłaszcza młodych nie wie tak naprawdę czym jest związek zawodowy. Często postrzegają go przez pryzmat historii oraz medialnych doniesień, pikiet i hucznych akcji, co bardzo zniekształca obraz. Ważne jest, żeby promować Solidarność i podnosić świadomość społeczną na temat związków zawodo-

wych. Chcemy wprowadzić program spotkań edukacyjnych dla uczniów szkół średnich i studentów ostatniego roku, którzy za chwilę wkroczą na rynek pracy i powinni wiedzieć czym są związki zawodowe – zapowiada Stachowski.

Kolejnym obszarem działania Biura Rozwoju ma być promocja i wsparcie programu rabatowego „Grosik”, który ma stanowić dodatkową zachętę do wstąpienia w szeregi Solidarności. – Dzisiaj ludzie oczekują od związku zawodowego czegoś więcej niż tylko tego, że dzięki członkostwu będą mieli wpływ na warunki pracy i płacy. Program „Grosik” może być takim dodatkowym bodźcem – wyjaśnia Kacper Stachowski.

LICZBA tygodnia

2/3

Polaków nie odłożyło w ubiegłym roku ani złotych. Oszczędności tych, którym udało się coś oszczędzić najczęściej mieściły się w przedziale między 1 a 5 tys. zł - wynika z sondażu przygotowanego przez firmę GFK Polonia na zlecenie Rzeczypospolitej. W 2010 roku kwotę między 5 a 10 tys. zł, podobnie jak rok wcześniej, odłożyło co 20 Polak, a między 10 a 20 tys. zł, również tak jak w zeszłym roku, co setny. Jeśli chodzi o plany oszczędnościowe na ten rok 62 proc. ankieterów prognozuje, że nie uda im się nic zaoszczędzić. 12 proc. nie potrafi przewidzieć czy stanu swoich oszczędności na koniec roku.

Wakacyjna oferta Fundacji

Od wtorku 1 marca ruszają zapisy na kolonie i obozy organizowane przez Fundację im. Grzegorza Kolosy. W te wakacje w góry i nad morze z Fundacją wyjedzie przeszło 2500 dzieci. Dzięki dofinansowaniu Fundacji można posłać swoją pociechę na letni wypoczynek nawet o 400 zł taniej.

Tegoroczna oferta kolonijna Fundacji na Rzecz Zdrowia Dzieci i Młodzieży Regionu Śląsko-Dąbrowskiego im. Grzegorza Kolosy jest wyjątkowo bogata. – Mamy dwa nowe ośrodki w Szczyrku i Dziwnówku. Po rocznej przerwie wracamy do ośrodka w Pogorzeli. Wiele dzieciaków spędza a z nami każde wakacje, więc co roku wprowadzamy do naszej oferty nowe miejsca, aby była ona bardziej urozmaicona – informuje Wioletta Sznajka, kierownik biura Fundacji.

W tym sezonie podopieczni Fundacji będą odpoczywać w 12 ośrodkach m.in. w Łebie, Sianożętach, Istebnej i Zakopanem. We wszystkich na dzieci czeka bogaty program. – Staramy się, aby uczestnicy naszych kolonii mieli możliwość obejrzenia tych miejsc, które są na danym terenie najciekawsze. Np. w Łebie mamy zaplanowaną całodzienną wycieczkę do Słowińskiego Parku Narodowego – tłumaczy Sznajka.

Jednak kolonie i obozy z Fundacją to nie tylko zwiedzanie. Niemal wszystkie ośrodki posiadają własne baseny. Pozostałe nie mają ich tylko dlatego, że są położone kilkadziesiąt metrów od plaży. Oprócz tego każde miejsce to inne dodatkowe atrakcje. np. ściana wspinaczkowa i paintball w Istebnej czy wycieczka do basenów termalnych z ośrodka w Zwardoniu.

Jak podkreśla Wioletta Sznajka, jeszcze ważniejszą sprawą niż atrakcyjność kolonii i obozów jest jednak bezpieczeństwo podopiecznych. – Wychowawcami mogą być pedagodzy lub studenci z odpowiednimi uprawnieniami i minimum dwuletnim doświadczeniem. Oczywiście standardem jest także całodobowa opieka medyczna i sprawdzanie autobusów przed wyjazdem przez policję – tłumaczy.

Kolejnym ważnym elementem jest cena, która także w tym roku jest bardzo atrakcyjna, nawet bez dofinansowania Fundacji. – Podobnie jak w ubiegłym roku dofinansowanie do naszych kolonii sięga od 150 do 400 zł. Ponadto dzięki temu, iż od lat współpracujemy z tymi samymi ośrodkami, udało nam się podpisać bardzo korzystne umowy. Przykładowo trzytygodniowe kolonie organizowane przez fundację kosztują tyle co dwutygodniowy wyjazd z organizowany przez inne instytucje – zaznacza kierownik biura Fundacji.

KAR



TRZY pytania

Dr Andrzej Drogoń, dyrektor katowickiego Oddziału IPN

Ten film będzie pewnym przebudzeniem

„Czarny Czwartek. Janek Wiśniewski padł” wpisuje się w dobre, ambitne kino historyczne ostatnich lat?

– Zdecydowanie tak. Jest to jeden z najlepszych filmów, jakie zostały nakręcone na gruncie polskim. Wpisuje się w pewien ciąg, który być może będzie wymagał jeszcze domknięcia. Czarny Czwartek” to piąty – po: „Katyniu”, „Generale Nilu”, „Trzech kumplach” i „Księdzu Jerzym Popiełuszko” – film podnoszący poziom wiedzy historycznej. Myślę, że zostanie nam jeszcze zrobić pełniejszego ujęcia wydarzeń związanych z tragedią stanu wojennego, pacyfikacją kopalni Wujek i innych śląskich zakładów. Oczywiście jest „Śmierć jak kromka chleba”, ale sądzę, że należałoby ten temat jeszcze raz, głębiej i szerzej ująć.

Wróćmy do premiery „Czarnego Czwartku”. Dlaczego o Grudniu’ 70 mówi się zdecydowanie mniej, niż o innych tragicznych wydarzeniach, mimo że jest to najbardziej mroczna karta z historii PRL-u. Czy film Antoniego Krauzego zmieni to spojrzenie?

– Można zadać pytanie: Kto mówi mniej? Rocznicę Grudnia’ 70 poświęconych było wiele imprez organizowanych przez IPN w Gdańsku i w Szczecinie. Liczne wystawy i publikacje wskazują, że jest szeroka informacja na ten temat,

W wymiarze powszechnej edukacji temat wydarzeń Grudnia’70 opracowywany był rzadziej.

przynajmniej ze strony Instytutu. Ona oczywiście jest ukierunkowana na moment kolejnej rocznicy, ale sumuje prowadzone do tej pory badania. Wszystkie monografie, publikacje i wystawy, które się ukazały są wynikiem wieloletnich prac badawczych i mogły zostać zogniskowane wokół czterdziestolecia tych wydarzeń. Natomiast sposób, w jaki ta materia jest przenoszona do szkół, publikatorów i mediów o szerszym zakresie, to zupełnie inna kwestia. I jest to przede wszystkim problem dysponentów tych środków. Trzeba więc zapytać: Dlaczego media nie interesują się tą tematyką, mimo że była najbardziej tragiczną w czasach PRL-u, pomijając lata 40 i 50. W pełni podzielam pogląd, że w wymiarze powszechnej edukacji ten temat był rzadziej opracowywany. I tutaj olbrzymia rola tego, co zrobił pan Krauze

i cały towarzyszący mu zespół. Mam nadzieję, że ten film – tak jak to było z Katyniem – będzie pewnym przebudzeniem tematu i próbą jego naświetlenia szerokim kręgiem odbiorców.

Film osnuty jest na kanwie doświadczeń i przeżyć jednej rodziny, wciąż niewiele wiemy o innych ofiarach tej masakry...

– Zarówno gdański, jak i szczeciński ośrodek IPN prowadzą szereg działań obejmujących nie tylko ten nurt badawczy. Zbieramy informacje źródłowe, gromadzimy materiały fakto-graficzne, postępowania prowadzą stosowne komisje ds. ścigania zbrodni przeciwko narodowi polskiemu. Przypomnę również o procesach, które zostały wszczęte i miały objąć sprawców tamtych wydarzeń, a przede wszystkim ich inspiratorów. Niestety, podobnie jak z wydarzeniami stanu wojennego, mamy do czynienia ze swoistą inercją. Przygotowuje się szereg materiałów pozwalających na wniesienie aktu oskarżenia i później gdzieś na dalszych etapach proces zaczyna napotykać na bariery, które stają się coraz większe i trudniejsze do przejścia. Na ten czynnik nie mamy wpływu, niemniej śledztwa i postępowania są prowadzone, w jak największym zakresie.

AK

INNI napisali

Dorobią więcej

Osoby otrzymujące świadczenia i zasiłki przedemerytalne mogą od 1 marca więcej dorabiać. Zwiększa się też wysokość ich świadczeń.

– Każdego dnia dziesiątki osób pytają pracowników ZUS, ile mogą dodatkowo dorobić, pobierając świadczenia i zasiłki przedemerytalne. Na naszym terenie prawo do nich ma wiele osób, m.in. byli pracownicy zlikwidowanych zakładów zbrojeniowych – mówi Wiesława Sadowska-Golka z oddziału ZUS w Radomiu.

Od 1 marca osoby otrzymujące świadczenia i zasiłki mogą dorobić więcej. To efekt wchodzącej w życie ustawy z 3 grudnia 2010 r. o zmianie ustawy o świadczeniach przedemerytalnych (Dz.U. z 2011 r. nr 17, poz. 79). Przystają obowiązywać restrykcyjne zasady zmniejszania i zawieszania świadczeń. Do końca lutego dodatkowe przychody z pracy i wysokość świadczenia były sumowane. – Obecnie podobnie jak w przypadku rencistów i emerytów podstawą zmniejszeń jest tylko wysokość dodatkowego przychodu – mówi Wiesława Sadowska-Golka.

Świadczenia będą zmniejszane, jeżeli kwota przychodu przekroczy miesięcznie 806,30 zł (25 proc. średniej pensji) i nie będzie wyższa niż 2257,50 zł (70 proc. przeciętnej pensji). Dopiero po uzyskaniu kwoty dodatkowego przychodu, który przekroczy tę kwotę, świadczenie będzie zawieszane.

– Sam zainteresowany może wybrać, czy rozliczyć przychody rocznie, czy miesięcznie. To zależy, która forma rozliczenia jest dla niego korzystniejsza – dodaje Wiesława Sadowska-Golka.

Dopuszczalna roczna kwota przychodu wynosi 9675,60 zł. Natomiast roczna kwota graniczna przychodu powodująca

wstrzymanie wypłaty wynosi 27 090 zł. Osoby otrzymujące świadczenia muszą się rozliczyć z ZUS z osiągniętego przychodu z tytułu pracy po zakończeniu roku rozliczeniowego. Okres ten jest ustalony od 1 marca każdego roku do ostatniego dnia lutego następnego roku.

» Dziennik Gazeta Prawna, 1 marca 2011, Bożena Wiktorowska

Kosztowny pakiet klimatyczny

ochrona klimatu zagraża konkurencyjności polskiego przemysłu. Właściciele firm mogą przenieść produkcję poza Unię, a straty dla polskiego PKB sięgną 2,2 proc.

Takie wnioski wpływają z najnowszego raportu Instytutu im. Kwiatkowskiego, który funkcjonuje w ramach Stowarzyszenia na rzecz Efektywności. Z dokumentu wynika, że Polska jest w Unii Europejskiej krajem najbardziej narażonym na zamknięcie lub ograniczenie produkcji w przemyśle z powodu polityki klimatycznej. – Ze względu na strukturę naszej gospodarki obawiamy się, że wiele firm uznanych za energochłonne po prostu przeniesie działalność poza Polskę – mówi profesor Krzysztof Żmijewski z Politechniki Warszawskiej, który jest głównym autorem raportu.

Problem pojawi się już w 2013 roku, gdy unijny pakiet klimatyczny wejdzie w życie i wzrosną ceny elektryczności w Polsce. Według raportu tylko w tym pierwszym roku podwyżka wyniesie minimum 27 proc., bo polskie elektrownie będą musiały kupować część uprawnień do emisji na otwartych aukcjach i reali-

zować kosztowne inwestycje. – Wzrost kosztów energii może być jeszcze większy, a w efekcie doprowadzi do tego, że część zakładów nie będzie w stanie przetrwać – mówi Krzysztof Żmijewski.

Zakłady zagrożone dają zatrudnienie prawie 9 proc. wszystkich pracujących w polskim przemyśle. Stąd zawarte w raporcie prognozy dotyczące utraty produktu krajowego brutto w wysokości 2,2 proc. i znaczącego wzrostu bezrobocia – o ok. 2 proc. Zdaniem prof. Żmijewskiego to nastąpi w latach 2013 – 2015, czyli w początkowym okresie realizacji polityki klimatycznej. – To ostrożne szacunki, nieuwzględniające faktu, że spadek zatrudnienia w przemyśle powoduje efekt domina – utratę miejsc pracy w firmach kooperujących z nim, ale też w usługach czy handlu – dodaje.

Raport ostrzega, że nie można liczyć na wiele nowych miejsc pracy, np. przy produkcji zielonej energii zatrudnienie znajdzie niewielu ludzi. Jedyne plan termozolacji budynków w ramach poprawy efektywności, jakiej oczekuje Unia, daje szansę na zwiększenie zatrudnienia – o ok. 55 tys. ludzi.

– Raport pokazuje konsekwencje polityki klimatycznej, które dla polskiej gospodarki będą fatalne – mówi były wicepremier Janusz Steinhoff ze Społecznej Rady ds. Narodowego Programu Redukcji Emisji, powołanej przez Waldemara Pawlaka. – Te zagrożenia trzeba przedstawić na forum UE, a w kraju powinien wywołać rzeczową debatę o tym, jakie mechanizmy ochronne można wprowadzić dla polskiego przemysłu. Warto się zastanowić, czy w tym stanie gospodarki stać nas na wprowadzenie regulacji unijnych.

» Rzeczpospolita, 1 marca 2011, Agnieszka Łakoma

Fundacja na Rzecz
Zdrowia Dzieci i Młodzieży
Regionu Śląsko-Dąbrowskiego
im. Grzegorza Kolosy

Lato
2011



Oferta kolonijna



W Sądzie Rejonowym w Pszczynie toczy się sprawa z powództwa Solidarności z Zakładu Poprawczego i Schroniska dla Nieletnich w Pszczynie przeciwko dyrektorowi placówki. **Związkowcy oskarżają pracodawcę o utrudnianie im od 2001 r. działalności związkowej i dyskryminowanie pracowników z powodu przynależności związkowej.**

Mówią o mnie kamikadze

Na członków zarządu organizacji związkowej, częściej aniżeli na pozostałych pracowników placówki, nakładane były kary porządkowe, w niektórych przypadkach za identyczne przewinienie negatywne konsekwencje wyciągane były jedynie w stosunku do pracowników należących do Solidarności, odbierane były im nagrody i dodatki, namawiano ich do wystąpienia ze związku – czytamy w uzasadnieniu aktu oskarżenia.

Konflikt z dyrektorem nasilał się po przedstawieniu mu przez związkowców uwag, dotyczących jego relacji z podwładnymi, niesprawiedliwego ich zdaniem sposobu premiowania personelu oraz dysponowania środkami z funduszu socjalnego. W obawie przed działaniami pracodawcy kilku pracowników zrezygnowało z członkostwa w związku. Solidarność, licząca już tylko 12 członków, zdecydowała o wprowadzeniu tzw. instytucji członka utajonego.

Dyskryminacja pomimo zasług
Działania odbierane przez związkowców jako dyskryminacyjne szczególnie dotknęły Zbigniewa Jacka, przewodniczącego Solidarności w ZPiSdN. Dyrektor odmówił mu m.in. dofinansowania do I semestru podyplomowych studiów na kierunku Psychokorekcja Zaburzeń Zachowania Dzieci i Młodzieży. Odmowę argu-



Wszystkie przedstawione w sądzie fakty, poparte zostały stosowną dokumentacją – informuje Zbigniew Jacek

mentował brakiem związku wybranego kierunku z wykonywanym zawodem.

Dyrektor odebrał mu również dodatek motywacyjny do pensji, mimo jego wielu zasług dla placówki, za które, jako jedyny jej pracownik, otrzymał od ministra edukacji akt mianowania za szczególne zasługi z pominięciem postępowania egzaminacyjnego.

Bezprawne badania lekarskie
W 2008 r. dyrektor zanegował moją zdolność do pracy i skierował mnie na specjalistyczne badania do kliniki MSWiA w Katowicach.

Wychowawcy z zakładów poprawczych są cywilami. Ja byłem pierwszym w historii wychowawcą z poprawczaka przebadanym w klinice, która prowadzi badania funkcjonariuszy mundurowych. Zmuszony byłem zaliczyć wizyty u psychiatry, psychologa i neurologa. Wielokrotnie prowokowany byłem do niekontrolowanych reakcji. Wyпитыwano mnie o obrażenia z wypadku, któremu uległem 23 lata temu. Padło również pytanie, czy molestuję młodzież – opowiada Zbigniew Jacek. Przewodniczący wystąpił do Ministra

Spraw Wewnętrznych i Administracji o zajęcie stanowiska w sprawie zasadności tych badań w jego przypadku. Centralna Komisja Lekarska MSWiA uznała badania za bezprawne.

Solidarność nie jest organizacją przestępczą

Sprawą Zbigniewa Jacka zainteresował się przewodniczący Komisji Krajowej Piotr Duda, który zapowiedział, że będzie interweniował u ministra sprawiedliwości. – Trudno to wszystko ocenić inaczej niż jako mobbing, w dodatku stosowany dlate-

Solidarność w zakładzie zdecydowała się na **wprowadzenie tzw. instytucji członka utajonego.**

funkcję przewodniczącego zakładowej Solidarności, bo z tego co wiem, Zbyszek to jeden z lepszych pracowników. Co może wyjątkowo bulwersować, dzieje się to w instytucji, która podlega Ministerstwu Sprawiedliwości – mówi Piotr Duda.

Tymczasem pracodawca Zbigniewa Jacka odmawia skomentowania oskarżeń stawianych mu przez związkowców. – Uczynię to dopiero, gdy zapadnie wyrok sądu – mówi Andrzej Kegel, dyrektor ZPiSdN w Pszczynie.

Boją się przyznać, że mu kibicują

Zbigniew Jacek przyznaje, że poczucie stałego zagrożenia ze strony pracodawcy narusza jego godność osobistą. – To bezprawny zamach na moją cześć i dobre imię. Wszystkie przedstawione w sądzie fakty poparłem stosowną dokumentacją. Ludzie w poprawczaku widzą, co się dzieje. Wiem, że jest wielu, którzy mi kibicują, ale niewielu z nich odważy się głośno do tego przyznać. Mówią o mnie kamikadze – mówi Zbigniew Jacek.

BEATA GAJDISZEWSKA

Śląscy radni zaapelowali do ministrów

Radni Sejmiku Śląskiego, w imieniu społeczeństwa województwa śląskiego, zaapelowali do ministra pracy i polityki społecznej oraz ministra finansów o znaczne zwiększenie środków z Funduszu Pracy na wszelkie aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu w regionie.

Zdaniem radnych, przewidziane zmniejszenie tych środków o ok. 70 proc. w stosunku do 2010 r., spowoduje drastyczne obniżenie możliwości aktywizacji zawodowej osób zarejestrowanych w Urzędach Pracy.

Apel, przyjęty przez sejmikową większość, to inicjatywa doraźnej Komisji ds. Gospodarki i Rynku, której przewodniczy Bożena Borys-Szopa, prawnik Śląsko-Dąbrowskiej Solidarności

– To bardzo niepokojące w kontekście wzrostu liczby osób bezrobotnych w ostatnich miesiącach w naszym regionie. Niesie to za sobą także konsekwencje w postaci znacznego zmniejszenia kwoty środków na finansowanie kosztów wynagrodzeń i składek na ubezpieczenia społeczne pracowników powiatowych urzędów pracy – napisali w apelu radni Sejmiku Śląskiego.

Bożena Borys-Szopa wyjaśnia, że w wyniku obniżenia środków na realizację aktywnych form przeciwdziałania bezrobociu zatrudnienie może stracić nawet kilkaset osób, które w powiatowych urzędach pracy zajmują się wsparciem dla bezrobotnych w postaci pośrednictwa zawodowego.

– Poinformowaliśmy, że pod znakiem zapytania staje również finansowanie szkoleń dla osób dorosłych z Funduszu Pracy, a także pokrycie kosztów refundacji pracodawcom wynagrodzeń i składek na ubezpieczenie społeczne opłacanych za młodocianych pracowników, zatrudnionych w celu przygotowania zawodowego – mówi Bożena Borys-Szopa.

Radna Sejmiku Śląskiego wskazuje, że przy jednoczesnym otwarciu niemieckiego rynku pracy nasze rodzime przedsiębiorstwa mogą być dotknięte problemem braku wykwalifikowanych pracowników. Z przekazywanych w mediach informacji wynika, że niemieckie instytucje szkoleniowe zamierzają rozpocząć aktywną kampanię na rzecz zachęcania osób młodocianych z Polski do podejmowania szkoleń za dużo wyższe wynagrodzenie, niż w Polsce.

– Refundacją wynagrodzeń i składek w takich przypadkach zajmują się Ochotnicze Hufce Pracy, które w związku z ograniczeniem środków do Funduszu Pracy podjęły decyzję o wstrzymaniu podpisywania umów z pracodawcami – informuje Bożena Borys-Szopa.

BEA

Polityka przemysłowa gwarantem zatrudnienia

W centrum strategii rozwoju należy umieścić przemysł – przekonywał Stefan Portet – dyrektor generalny Partner/Grupy Syndex, firmy doradczej współpracującej z organizacjami pracowników, podczas konferencji zorganizowanej w siedzibie Zarządu Regionu.

W ten sposób odniósł się do jednego ze współczesnych nurtów ekonomicznych opierających rozwój na usługach. Jego zdaniem, rzeczywisty wzrost gospodarczy może gwarantować rozwój kluczowych gałęzi przemysłu, utrzymanie miejsc pracy i inwestycje w kapitał ludzki.

– Przemysł stanowi dźwignię dla pozostałych sektorów gospodarki. O gospodarce opartej na usługach możemy powiedzieć jedynie, że jest mitem – zaznaczył odważnie Portet.

Podkreślił, że przemysł jest nie tylko głównym dostawcą dla innych branż, w tym usług, ale również stanowi ważniejsze, niż inne sektory źródło konkurencji pozacenowej, która ma ogromne znaczenie we współczesnych warunkach gospodarowania. To właśnie w przemyśle powstają nowe technologie powodujące różnice w konkurencyjności. – Na tej podstawie możemy zrozumieć, dlaczego największym eksporterem są Niemcy. Bo oni mają bardzo zaawansowane technologie – mówił Portet. – W przemyśle występuje efekt synergii wewnątrzsektorowej, który sprzyja regionalnej polityce rozwoju, a trudno politykę rozwoju opierać na usługach. Współpraca sektorów usługowych jest o wiele trudniejsza, niż współpraca sektorów gospodarczych. Oczywiście w usługach jest

wiele miejsc pracy, ale na mapie inwestycji na świecie nie ma takiego punktu jak Wrocław, jako centrum usług, ale są Katowice, jako centrum przemysłu.

– Chyba nadszedł czas na podjęcie zdecydowanych działań. Nie możemy pozwolić na utratę kolejnych miejsc pracy. Co proponujemy naszym dzieciom. Dzisiaj pustoszą nasze miasta, młodzież ucieka, a samą rozrywką jej nie zatrzymamy – dodał Sławomir Ciebiera, wiceprzewodniczący Śląsko-Dąbrowskiej Solidarności.

Stefan Portet nawiązał też do sytuacji Polski i zaznaczył, że gdyby nie olbrzymie środki, jakie trafiły do nas po wejściu do Unii Europejskiej, trudno byłoby dzisiaj mówić o wzroście gospodarczym.

Ważnym tematem poruszonym podczas konferen-

Foto: TSD



Przemysł to dźwignia dla innych sektorów gospodarki – mówi Portet

cji była też kwestia kryzysu. Ekonomista podkreślił, że w innych krajach np. w Niemczech i we Francji pracodawcy wspólnie z organizacjami związkowymi potrafili dojść do porozumienia z rządami,

by ratować zakłady przemysłowe i miejsca pracy. W Polsce było przeciwnie, zbyt łatwo straciliśmy zbyt wiele miejsc pracy, a ich odbudowa może okazać się niemożliwa.

AGA

Plany likwidacji 5 bytomskich szkół wylądowały w koszu. Projekty uchwał poświęconych placówkom zostały zdjęte z porządku obrad rady miasta.

BYTOMSKIE SZKOŁY ZOSTAŁY URATOWANE

Naszą sesję rady miasta, którą wyjątkowo zorganizowano w Bytomskim Centrum Kultury, przyszło kilkuset mieszkańców Bytomia. W trakcie obrad miała zapadnąć decyzja w sprawie likwidacji Gimnazjum nr 12, 13, Zespołu Szkół Ekonomicznych, Zespołu Szkół Mechaniczno-Samochodowych oraz Zespołu Szkół nr 5. Zamiast tego do prezydenta Piotra Koję wpłynął wniosek radnych o wycofanie projektów dotyczących reorganizacji sieci szkół.

– Nasze kilkutygodniowe działania zakończyły się sukcesem. Wielką w tym wszystkim zasługą Alfreda Pyrka, przewodniczącego oświatowej Solidarności z Bytomia, któremu udało się zorganizować uczniów rodziców i pracowników wszystkich szkół, które miały zostać zamknięte – mówi Lesław Ordon, przewodniczący Regionalnego Sekretariatu Nauki i Oświaty NSZZ Solidarność.

Protesty przeciwko planom likwidacji szkół trwały w Bytomiu od kilku tygodni. Dwa dni przed sesją rady miasta ponad 200 osób uczestniczyło w pikiecie przed bytomskim magistratem. – Nasza akcja zakończyła się sukcesem, bo byliśmy wszyscy razem. Pod urzędem protestowali członkowie Solidarności, ZNP, uczniowie, rodzice i nauczyciele. Na

Foto: TSD



Dwa dni przed sesją rady miasta ponad 200 osób uczestniczyło w pikiecie przed bytomskim magistratem

Na sesję rady miasta przyszło mnóstwo bytomian w ogóle nie związanych z tymi szkołami.

sesję Rady Miasta przyszło mnóstwo bytomian w ogóle nie związanych z tymi szko-

łami. To jest dla nas sygnał, że społeczeństwo potrafi jednak się zjednoczyć i walczyć o wspólne dobro – wyjaśnia przewodniczący.

Władze miasta zaproponowały powołanie „oświatowego okrągłego stołu”, w ramach którego miałyby się toczyć rozmowy na temat przyszłości bytomskich szkół. – Jednym z naszych głównych zarzutów do rządzących było to, że swo-

ich planów likwidacji szkół nie konsultowały w ogóle ze stroną społeczną, a o całej sprawie poinformowały w ostatniej chwili. Jeżeli władze wreszcie poszły po rozum do głowy i zaczęły rzetelnie rozmawiać ze społeczeństwem na temat bytomskiej oświaty na argumenty, a nie na emocje, to jest to krok w dobrym kierunku – zaznacza Lesław Ordon.

LUKASZ KARCZMARZYK

Porozumienie w Pyrzowicach

150 zł brutto podwyżki dla pracowników obsługi naziemnej, comiesięczne bony żywnościowe o wartości 100 zł brutto i gwarancja wyrównania inflacyjnego w przyszłym roku.

To najważniejsze zapisy porozumienia jakie podpisała Solidarność z Międzynarodowego Portu Lotniczego Katowice w Pyrzowicach z zarządem spółki. Tym samym zakończył się trwający od wielu tygodni spór zbiorowy pomiędzy Solidarnością a pracodawcą i zniknęła groźba strajku na lotnisku.

– To pierwsze podwyżki dla obsługi naziemnej od bardzo długiego czasu. Dlatego to porozumienie jest dla nas sukcesem, choć oczywiście liczyliśmy na więcej. Jednak jako uczestnik negocjacji i pracownik firmy wiem, że było to praktycznie wszystko, co można było w obecnej sytuacji ekonomicznej portu uzyskać. Gdy ta sytuacja się poprawi, wrócimy do postulatów, których podczas tych negocjacji nie

udało się przeforsować – mówi Sebastian Kołodziej, szef zakładowej Solidarności.

W porozumieniu uzgodniono, że pracownicy zarabiający miesięcznie do 2 tys. złotych otrzymają po 150 zł brutto podwyżki. Pracownicy, których pensja mieści się w przedziale od 2 tys. zł do 2,5 tys. zł otrzymają podwyżki po 100 zł brutto. Dodatkowo wszyscy pracownicy zarabiający do 2,5 tys. zł będą otrzymywać co miesiąc bony żywnościowe o wartości 100 zł brutto. Ponadto od 1 marca team leaderzy będą otrzymywać comiesięczne dodatki funkcyjne w wysokości 100 zł brutto.

– Bardzo istotny zapis dotyczy wyrównania inflacyjnego. Nigdy wcześniej u nas nie było. W porozumieniu zagwarantowano nam, że taki dodatek pojawi się w przyszłym roku – dodaje Kołodziej. Strony uzgodniły też, że rozpoczyna prace nad ustaleniem tabeli płac na lotnisku.

GP

Chcą porozumienia, a nie eskalacji konfliktu

Związkowcy z jaworznickiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji mają nadzieję, że negocjacje dotyczące zmian zasad wynagradzania zakończą się podpisaniem porozumienia z pracodawcą. Są gotowi do ustępstw, czego również oczekują od zarządu spółki.

– Zależy nam na kompromisie, a nie eskalacji problemu – zapewnia Andrzej Dudzik, przewodniczący zakładowej Solidarności.

Rozmowy na tematy płacowe rozpoczęły się listopadzie ubiegłego roku. Poprzedziło je wartościowanie stanowisk pracy oraz projekt zmian w systemie wynagradzania naniiesiony w wyniku audytu wykonanego przez firmę zewnętrzną. Wprowadzono również nowy schemat organizacyjny.

Komisja zakładowa uznała, że propozycje pracodawcy są niekorzystne dla pracowników. – Atmosfera zrobiła się nerwowa, przez jakiś czas nie organizowaliśmy spotkań, ale teraz zauważyliśmy, że jest wola pracodawcy do kontynuowania rozmów – podkreśla przewodniczący komisji zakładowej.

Równocześnie zarząd spółki przedstawił projekt nowego układu zbiorowe-

go pracy, który po przeanalizowaniu również okazał się mniej korzystny od starego, podpisanego jeszcze w 1995 r. z późniejszymi zmianami. Dlatego komisja zakładowa przedstawiła własny projekt UZP.

Innym punktem zapalnym jest kwestia wyrównywania wynagrodzeń, co zdaniem strony społecznej nie powinno odbywać się w drodze likwidacji dodatku stażowego, a poprzez ujednoczenie stawek na tych samych stanowiskach pracy. Związkowcy deklarują, że są gotowi do ustępstw, ale w pewnych granicach i pod warunkiem, że pracodawca również taką wolę wyrazi.

W przedsiębiorstwie zatrudnionych jest 260 pracowników. Do Solidarności będącej jedynym związkiem zawodowym w firmie należy ponad połowa załogi. Zdaniem związkowców, nadszedł czas żeby pomyśleć o powołaniu sekcji regionalnej, która skupi komisje zakładowe działające w przedsiębiorstwach wodno-kanalizacyjnych. – Byłaby to szansa na regularne organizowanie spotkań, wymianę informacji i wspólne rozwiązywanie problemów – podkreśla Andrzej Dudzik.

AGA

Wypowiedzenia za pośrednictwem prawnika

Solidarność z Rejonowego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Zawierciu otrzymała zawiadomienie o konieczności wypowiedzenia przez pracodawcę warunków pracy i płacy ośmiu pracownikom spółki Promax, objętej działaniami związkowców z RPWiK.

Związkowcy ze zdumieniem stwierdzili, że nadawcą zawiadomienia jest kancelaria prawna, której pracodawca udzielił swoje pełnomocnictwa. W jego imieniu radca prawny informuje, że przyczyną wypowiedzeń zmieniających jest utrata mocy obowiązującej Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy oraz trudna sytuacja ekonomiczna pracodawcy, uniemożliwiająca wypłatę wynagrodzeń na dotychczasowych zasadach.

Zatrudniająca 26 osób spółka Promax przejęła pracowników z RPWiK na zasadzie art. 23¹ Kp. Pracodawca do



Związkowców zastanawia, że ludzie są zwalniani z przyczyn ekonomicznych, a jednocześnie pracodawca zatrudnia kancelarię prawną

tej pory nie wypowiedział im ZUZP, więc nie może jako przyczynę wypowiedzeń podawać utratę mocy obowiązującej tego dokumentu. W zawiadomieniu nie zostały wskazane nowe warunki pracy i płacy oraz konkretni pracownicy, którzy mają zostać objęci wypowiedzeniami zmieniającymi, a to należy do obowiązków pracodawcy.

– Ze względu na braki formalne pisma zostaliśmy pozbawieni możliwości wykonania swoich uprawnień i nie możemy poddać ocenie przyczyn wypowiedzeń oraz zaproponowanych nowych warunków pracy. Nie możemy również ocenić sytuacji życiowej konkretnych pracowników, bo nie wiemy, którzy z nich objęci zostaną wypowiedzeniami – mówi Zofia Wódka,

Foto: internet

przewodnicząca Solidarności w RPWiK w Zawierciu.

Związkowcy mają również wątpliwości, czy pełnomocnictwo pracodawcy udzielone kancelarii prawnej mieści się w zakresie uprawnień do dokonywania czynności z zakresu prawa pracy. O wszystkich zastrzeżeniach prawnych poinformowali pełnomocnika pracodawcy.

– Zastanawiające, że ludzie otrzymują wypowiedzenia z przyczyn ekonomicznych, a jednocześnie pracodawca zatrudnia kancelarię prawną. Jeżeli zakład ma kłopoty finansowe, to pracodawca pierwszy powinien zmniejszyć swoją wysoką pensję o połowę. Dlaczego ta sytuacja ma odbijać się na pracownikach, którzy i tak zarabiają niewiele. Pracodawca informując nas o wypowiedzeniach za pośrednictwem prawnika dał nam do zrozumienia, że nie chce z nami rozmawiać – mówi Zofia Wódka.

BEA

W przyszłym tygodniu, 10 marca na konta pracowników gliwickiej fabryki Opla wpłyną wyższe pensje. Ich płace wzrosną 3,8 proc., otrzymają też wyrównanie liczone od 1 stycznia 2011 r.

Wcześniej podwyżki w Oplu

Zgodnie z wcześniejszym porozumieniem zawartym przez związek zawodowy z pracodawcą wzrost wynagrodzeń miał nastąpić w połowie roku. Zakładowej Solidarności udało się jednak wynegocjować, aby podwyżka obowiązywała od początku roku.

– Od stycznia koszty utrzymania w naszym kraju drastycznie wzrosły i pracownikom ciężko jest dopiąć domowe budżety. Po trudnych negocjacjach udało nam się przekonać pracodawcę, aby wzrost wynagrodzeń nastąpił wcześniej. 3,8 procentowy wzrost jest zaliczką na podwyżki płac, jakie mają nastąpić w czerwcu, po ogłoszeniu przez GUS wskaźnika wynagrodzeń za I kwartał – powiedział Mariusz Król, szef Solidarności w gliwickim Oplu.

Nowe wyższe wynagrodzenia w gliwickim Oplu będą wypłacane za luty, czyli 10 marca wraz z wyrównaniem za styczeń. Każdy pracownik otrzyma aneks do umowy o pracę z nową stawką zaszerogowania od 1 stycznia 2011 r. – Nastąpi też przeliczenie i wypłacenie wszystkich innych składników zależnych od stawki zasadniczej, czyli wzrosną wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, wynagrodzenia urlopowe, zasiłki chorobowe itd. – dodaje Król.



To między innymi dzięki działaniom Solidarności, gliwickiej fabryce udało się zdobyć wyłączność na produkcję Astry IV Cabrio

Podwyżki stawek zasadniczych obejmą także pracowników agencji pracy tymczasowej.

Gdy w maju GUS opublikuje wskaźnik wynagrodzeń za I kwartał stawki płac zostaną na nowo przeliczone. – Zgodnie z

porozumieniem ta czerwona korekta nie może oznaczać obniżki stawki bazowej, 3,8 proc. mamy już zagwarantowane – powiedział Król.

Podwyżki stawek zasadniczych obejmą także pracowników agencji pracy tymczasowej.

Wcześniej podwyżki w gliwickim Oplu to kolejny negocjacyjny sukces zakładowej Solidarności. – W zeszłym tygodniu dyrekcja

fabryki pozytywnie odpowiedziała na nasze postulaty dotyczące przejścia blisko 70 pracowników od agencji pracy tymczasowej – poinformował szef zakładowej „S”.

General Motors Manufacturing Poland w Gliwiczach zatrudnia ponad 3 000 pracowników. Produkuje Astrę III notchback (sedan) i Astrę IV hatchback (5d). Trwają przygotowania do wdrożenia produkcji Astry

IV hatchback (3d). Ostatnio, dzięki Solidarności, gliwickiej fabryce udało się zdobyć wyłączność na produkcję Astry IV Cabrio. – Stało się tak głównie dlatego, że nasz związek przestrzega zapisów europejskiego porozumienia o restrukturyzacji i przyszłości Opla, a to było jednym z podstawowych kryteriów decyzji o lokalizacji produkcji Astry Cabrio – podkreślił Król.

GRZEGORZ PODŻORNY

WIEŚCI z branż

JSW

» 3 MARCA WE WSZYSTKICH kopalniach Jastrzębskiej Spółki Węglowej na każdej zmianie związkowcy zorganizują masówki informacyjne dla załogi. Przedstawiciele Wspólnej Reprezentacji Związków Zawodowych JSW przedstawiają pracownikom plany przeprowadzenia referendum strajkowego, przekazywać informacje na temat zakończonych protokołów rozbieżności mediacji płacowych z zarządem oraz przygotowań do ewentualnego debiutu giełdowego spółki. W trwającym od stycznia br. sporze zbiorowym związkowcy z JSW domagają się 10-procentowego wzrostu wynagrodzeń dla załogi spółki.

Fabryka Obrabiarek Defum

» NAJBLIŻSZE TYGODNIE przyniosą odpowiedź na pytanie o przyszłość Fabryki Obrabiarek Defum w Dąbrowie Górniczej. Najbardziej pesymistyczny scenariusz zakłada likwidację firmy. Zdaniem związkowców, którzy od kilkunastu lat walczą o uratowanie fabryki, w dalszym ciągu warto myśleć o postawieniu jej na nogi, a nie zamknięciu. Niestety, nie wiadomo jeszcze, czy Komisja Europejska wyrazi zgodę na pomoc publiczną i oddłużenie zakładu. Decyzja w tej sprawie miała zapaść pod koniec stycznia br.

Całą winą za tragiczną sytuację firmy strona społeczna obarcza wojewodę śląskiego, będącego organem założycielskim spółki oraz zarządców komisyjnych, których w ciągu jedenastu lat było aż dziesięciu.

– Kolejni zarządy komisyjnych są bardziej nieudolni od swoich poprzedników – mówi Krzysztof Pięta, przewodniczący Solidarności w firmie.

W fabryce zatrudnionych jest 80 pracowników, którzy od lutego ubiegłego roku w ratach otrzymują wynagrodzenia. Zaległości sięgają już nawet kilkunastu tysięcy zł.

Huta Zawiercie

» 28 LUTEGO NA KONTA pracowników Huty Zawiercie wpłynęła trzecia, a zarazem ostatnia rata wynagrodzeń za styczeń. Ich pensje za grudzień ub. roku były rozłożone na cztery raty.

– Pracownicy z jednej strony oburzają się, że tak długo musieli czekać na swoje pieniądze, a z drugiej są zadowoleni, że je otrzymali. Mamy obawy, że w marcu sytuacja może się powtórzyć. Pracodawca już poinformował, że nie jest w stanie przewidzieć, ile pieniędzy wpłynie do huty – mówi Barbara Fatyga, przewodnicząca Solidarności w Hucie Zawiercie. Winą za nieterminowe wynagrodzenia pracodawca obarcza dłużników huty. Dodatkowo zakład zobowiązany był uiścić opłaty za gaz, bo bez jego dostaw stanęłaby produkcja.

W Hucie Szkła w Zawierciu zatrudnionych jest ok. 373 pracowników, z których 123 należy do Solidarności.

Huta Cynku Miasteczko Śl.

» PO KRZYŚOWYCH LATACH spółka drugi rok z rzędu zanotowała dodatni wynik finansowy. Przedsiębiorstwo szykowane jest do prywatyzacji.

Jak informuje Jan Jelonek, przewodniczący zakładowej Solidarności kluczowe decyzje powinny zapaść do końca tego roku. Na razie nie wiadomo, jaka będzie metoda prywatyzacji huty. – Doradca prywatyzacyjny ma określić czy prywatyzacja nastąpi poprzez giełdę czy będzie to inwestor strategiczny. Bardziej prawdopodobna wydaje się jednak ta druga opcja. Wśród potencjalnych inwestorów wymienia się m.in. KGHM Polska Miedź – wyjaśnia przewodniczący.

Negocjacje potrwają conajmniej do końca marca

Kolejne rundy negocjacji pakietu socjalnego dla załogi sprywatyzowanej Elektrociepłowni Zabrze S.A. pomiędzy nowym właścicielem, Fortum Power and Heat Polska a Wspólnym Związkowym Zespołem Negocjacyjnym EC Zabrze potwierdzają wcześniejsze obawy związkowców, że ta prywatyzacja oznacza dla pracowników zwolnienia.

– Wciąż nie wiemy jaka będzie skala i harmonogram tych zwolnień. Nowy właściciel zobowiązał się, że do 18 marca przedstawi nam swoją propozycję zmiany struktury organizacyjnej związanej z redukcją zatrudnienia. 21 marca ma nam przekazać informację o planowanym harmonogramie i poziomie zwolnień – mówi Mirosław Grzywa, szef Solidarności w EC Zabrze i rzecznik WZZN.

Przedstawiciele WZZN przekazali swoje propozycje dotyczące warunków przejścia pracowników do nowego właściciela, gwarancji i odszkodowań.

Foto: wikipedia.org



W ZEC Bytom negocjacje pakietu zostały przedłużone do końca miesiąca

24 listopada 2010 roku Fortum Power and Heat podpisało z Ministrem Skarbu Państwa umowę kupna 85 proc. akcji spółki Elektrociepłownia Zabrze

oraz 85 proc. akcji spółki Zespół Elektrociepłowni Bytom. Całkowita wartość transakcji wyniosła ponad

82 mln zł. 3 stycznia 2011 roku oba zakłady zostały formalnie przejęte przez nowego inwestora, mimo braku pakietów socjalnych dla załóg. Negocjacje pakietu socjalnego w ZEC Bytom miały się zakończyć do 28 lutego, ale

jak informuje Grzegorz

Brewko, szef zakładowej Solidarności zostały one przedłużone i ich zakończenie przewidywane jest na koniec marca. W EC Zabrze zakończenie negocjacji jest planowane również na 31 marca.

28 stycznia tego roku organizacje związkowe z

Elektrociepłowni Zabrze S.A. złożyły w zabrzańskie Prokuraturze Rejonowej zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez urzędników Ministerstwa Skarbu Państwa. Zawiadomienie dotyczy naruszania prawa podczas prywatyzacji elektrociepłowni. Zdaniem związkowców, umowę prywatyzacyjną zawarto bez wymaganego prawem zabezpieczenia interesów pracowników prywatyzowanej spółki skarbu państwa, a urzędnicy resortu odmawiając przedstawicielom związków zawodowych wglądu do jej treści złamały przepisy ustawy o dostępie do informacji publicznej. Jak poinformował Piotr Wujec, pełnomocnik WZZN EC Zabrze S.A. prokuratura na podstawie tego zawiadomienia wszczęła śledztwo. przekazano je z Zabrza do Prokuratury w Warszawie. Odbyły się już pierwsze przesłuchania.

GP



Fundacja na Rzecz Zdrowia Dzieci i Młodzieży Regionu Śląsko-Dąbrowskiego im. Grzegorza Kolosy



Przekaż 1 proc.

– sam zdecyduj na co przeznaczane są Twoje podatki!
Wspomóż organizację letniego wypoczynku dla najbardziej potrzebujących dzieci.

tel./fax 32 253 91 41
ul. Floriana 7, 40-286 Katowice
www.fundacja-kolosy.org.pl
fundacja_dzieci@poczta.onet.pl

KONTO: ING Bank Śląski S.A.
Oddział w Katowicach
nr 4410501214100000700016306
• Nr KRS: 0000111954

Rusza nowy cykl szkoleń w ramach projektu „Dialogiem, nie styliskiem – profesjonalizacja NSZZ Solidarność jako partnera dialogu społecznego”. Prezentujemy harmonogram szkoleń.

| | Termin | Miejsce | Zakres | Uczestnicy* | Uwagi |
|---|------------------|----------------------|-------------------|-------------|--|
| 1 | 7 – 9 marca | Hotel „Dał”, Kielce | Moduł I, moduł II | Grupa A i B | Wyjazdowe, 2 grupy, Autokar: Katowice – Kielce |
| 2 | 14 – 16 marca | Hotel „Gawra”, Wisła | Moduł II | Grupa B | Wyjazdowe |
| 3 | 16 – 18 marca | Katowice | Moduł II | Grupa B | Stacjonarne |
| 4 | 21 – 23 marca | Hotel „Gawra”, Wisła | Moduł I | Grupa A | Wyjazdowe |
| 5 | 25 – 27 marca | Katowice | Moduł II | Grupa A i B | Stacjonarne weekend (jeśli zbierze się grupa) |
| 6 | 28 – 30 marca | Katowice | Moduł I | Grupa A | Stacjonarne |
| 7 | 1 – 3 kwietnia | Hotel „Gawra”, Wisła | Moduł II | Grupa A i B | Szkolenie weekend (jeśli zbierze się grupa) |
| 8 | 4 – 6 kwietnia | Jastrzębie Zdrój | Moduł II | Grupa A i B | (Jeśli zbierze się grupa) w przeciwnym razie odbędzie się w Katowicach |
| 9 | 11 – 13 kwietnia | Katowice | Moduł II | Grupa B | Stacjonarne |

*Grupy wydzielone zgodnie ze wskazaniami z badań kompetencji z zakresu komunikacji

Więcej na stronie www.solidarnosckatowice.pl oraz www.dialogospoleczny.eu.



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY



Reklama



SKOK MYSŁOWICE

Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo - Kredytowa
www.skok-myslowice.pl

41-400 Mysłowice
ul. Świerczyny 3
tel. (32) 316 13 53
fax (32) 318 30 57
od 7.00 do 16.00

KWK Mysłowice-Wesoła
Cechownia - **Ruch Mysłowice**

Najtańsze pożyczki

Przykładowa symulacja pożyczki mieszkaniowej:

| | | | |
|-------------|---------------|---|--------|
| 5.000,00zł | 111 zł | x | 60 rat |
| 10.000,00zł | 222 zł | x | 60 rat |
| 15.000,00zł | 333 zł | x | 60 rat |
| 20.000,00zł | 444 zł | x | 60 rat |

Najlepsze lokaty

Lokata na SIÓDEMKE- **7,50%**
oprocentowanie zmienne na okres 24 miesięcy

Przygotowaliśmy specjalną ofertę dla pracowników KHW SA

pożyczka **GÓRNIK, BARBÓRKA, CZTERNASTKA**
o szczegóły pytaj w SKOK

W ofercie:

- chwilówki
- pożyczki
- lokaty zwykłe, systematycznego oszczędzania, rentierskie,
- ubezpieczenia
- zlecenia jednorazowe i stałe (już od 0,99 zł)
- fundusze inwestycyjne
- ROR

UWAGA!!!

W ZWIĄZKU Z POJAWIAJĄCYMI SIĘ PLOTKAMI ROZSIEWANYMI PRZEZ KONKURENCJĘ O RZĘKOMEJ LIKWIDACJI SKOK MYSŁOWICE PRAGNIEMY ZAPEWNIĆ, IŻ SYTUACJA TAKA NIE MA MIEJSCA. ZAPRASZAMY DO KORZYSTANIA Z NASZYCH USŁUG

Tekst sponsorowany

Puchar Zarządu Kompanii Węglowej zdobyty

Na stacji narciarskiej „Cienków” w Wiśle-Malince odbyła się kolejna edycja Zawodów Narciarskich w Slalomie Gigancie o Puchar Zarządu Kompanii Węglowej S.A., zorganizowanych przez Nadwiślańską Agencję Turystyczną. W tym roku w szranki stanęło aż 281 amatorów białego szaleństwa.

Od samego początku sportowych zmagani imprezie towarzyszyła piękna słoneczna pogoda. To też sprawiło, że poza rekordową dużą liczbą zawodników na stok w Wiśle-Malince przybyły tłumy kibiców.

Najlepszy wynik wśród pracowników Kompanii Węglowej w kategorii męzczyzn uzyskał Marek Szczyrba z kopalni Marcell, który pokonał trasę w czasie 26.85 sek. Najszybszą slalomistką okazała się Danuta Stoppel z KWK Knurów-Szczygłowie z czasem 30,49 sek.



W klasyfikacji drużynowej zwyciężyła reprezentacja kopalni Bolesław Śmiały. Srebrny medal wywalczyli ubiegłoroczni zwycięzcy z kopalni Knurów-Szczygłowie, a brąz zawodnicy z KWK Chwałowice.

Obyło się na szczęście bez poważniejszych kontuzji, choć nie brakowało efektownych

upadków. Nagrodę dla największego pechowca imprezy zgarnął Michał Słowiczek z kopalni Bolesław Śmiały, któremu tuż po starcie wypięła się jedna narta i resztę trasy zmuszony był pokonać na jednej nodze.

Sponsorami imprezy byli Górnosłaska Spółka Brokowska S.A., Centrum Informatyki Sp. z o.o., Centralny Ośrodek Informatyki Górnictwa S.A., Grupa Marat Rybnik, Effect Medical Center, Nadwiślańska Agencja Ubezpieczeniowa S.A., Nadwiślańska Spółka Energetyczna Sp. z o.o., Pepsi Cola General Bottlers Poland Sp. z o.o., Konsorcjum Ochrony Kopalń S.A., Agencja Reklamowa PORAN, Zakład Górniczy Piekary, Kompanijny Ośrodek Szkolenia Sp. z o.o., Zespół Ciepłowni Przemysłowych Carboenergia Sp. z o.o., Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego.

AND

Teksty i porady prawne pochodzą z serwisu prawo-pracy.pl. Serwis prawo-pracy.pl skoncentrowany jest wokół tematyki prawa pracy. Strona udostępnia artykuły oraz odpowiedzi na zapytania internautów dotyczące m.in. kwestii wynagrodzeń, czasu pracy, odpraw, odpowiedzialności pracownika, urlopu, wypowiedzenia umowy, przepisów BHP, mobbingu. W serwisie również: porady prawne on-line, aktualności prawne, praktyczne poradniki w formacie PDF oraz największe w Polsce forum z zakresu prawa pracy.

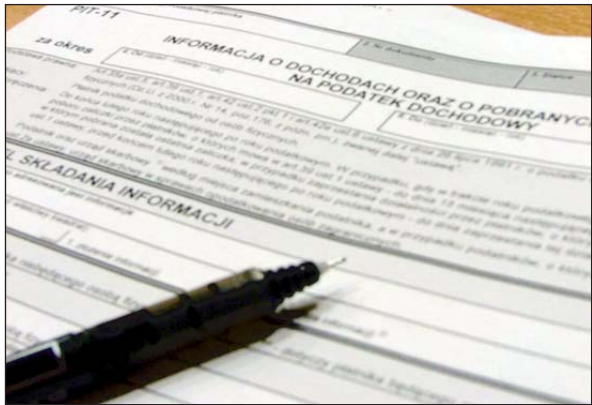
Ustawa Ordynacja podatkowa:

Błędny PIT od pracodawcy – co zrobić w takiej sytuacji?

Większość z podatników otrzymała w ostatnich dniach PIT od płatnika – pracodawcy, zleceniodawcy lub organu rentowego. Na podstawie otrzymanych dokumentów należy do 2 maja 2011 r. dokonać rozliczenia z urzędem skarbowym.

Podatnicy, zanim dokonają rozliczenia, wypełniając PIT właściwy ze względu na źródła otrzymywanych przychodów, powinni sprawdzić, czy otrzymana informacja jest zgodna z rzeczywistością i prawidłowo wypełniona. Należy bowiem wiedzieć, że za prawidłowe wykazanie dochodów w zeznaniu rocznym odpowiada wyłącznie podatnik. Wynika tak z art. 26 ustawy Ordynacja podatkowa z dnia 29 sierpnia 1997 r. (Dz. U. z 2005 r. Nr 8, poz. 60 ze zm.). Zgodnie z tym przepisem podatnik odpowiada całym swoim majątkiem za podatki wynikające z zobowiązań podatkowych.

Niemniej – zgodnie z art. 26a Ordynacji podatkowej –



Za prawidłowe wykazanie dochodów w zeznaniu rocznym odpowiada wyłącznie podatnik

podatnik osiągający dochody z tytułu np. umowy o pracę lub umowy-zlecenia nie ponosi odpowiedzialności z tytułu zaniżenia lub nieujawnienia przez płatnika podstawy opodatkowania. W takiej sytuacji to płatnik poniesie odpowiedzialność za błędne obliczenie i pobranie zaliczek na podatek w wartości prawidłowej oraz za przekazanie tych zaliczek na rzecz urzędu skarbowego. W przypadku zaniżenia lub nieujawnienia przez płatnika

podstawy opodatkowania tylko płatnik może zostać zobowiązany przez organ podatkowy do dopłacenia kwoty zaliczki na podatek.

Wyżej przywołane przepisy nie pozwalają uwolnić się od konieczności prawidłowego dokonania rozliczenia dochodu przez podatnika w zeznaniu rocznym, mimo że otrzymał on od płatnika błędnie wypełniony PIT.

Otrzymałą informację (PIT) podatnik powinien

więc zweryfikować, a w przypadku stwierdzenia błędów w otrzymanym dokumencie – powinien wystąpić o jego korektę bądź samodzielnie uwzględnić w rozliczeniu rocznym prawidłowe kwoty przychodów i kosztów.

Warto wiedzieć też, że w przypadku gdy na PIT-11 płatnik wykazał dochody, których pracownik nie otrzymał, podatnik również ma prawo w swoim rozliczeniu rocznym podać faktyczne dane. Opodatkowaniu podatkiem dochodowym od osób fizycznych – w przypadku dochodów uzyskanych ze stosunku pracy – podlegają bowiem jedynie te dochody, które zostały faktycznie przez podatnika otrzymane lub postawione do jego dyspozycji w danym roku. Wynika tak ze stanowiska urzędu skarbowego przedstawionego w postanowieniu z dnia 26.06.2007 r. (nr US-III/415-KK-I-OF-12/2007).

DOROTA KRIGER

Tekst pochodzi z serwisu prawo-pracy.pl.

Komunikat dla Komisji Zakładowych

Komisje nieposiadające numeru Regon i NIP oraz nieskładające aktualnej ankiety informacyjnej, analizy składek, nie otrzymają potwierdzenia rejestracji ZOZ i MOZ.

Ponadto przypominamy o ustawowych terminach składania sprawozdań w urzędach skarbowych.

Ważne:

Decydującą datą jest data podjęcia uchwały zatwierdzającej sprawozdania (bilans, rachunek wyników, informacja dodatkowa).

Jeżeli data podjęcia uchwały jest przed 31 marca 2011 roku – komplet (CIT-8, CIT-8/O, sprawozdania) składa się do 10 dni od daty uchwały.

Jeżeli data podjęcia uchwały jest po 31 marca 2011 roku, CIT-8, CIT-8/O, należy składać do 31 marca 2011 roku; pozostałe sprawozdania składa się do 10 dni od daty uchwały, ale nie później niż do 30 czerwca 2011 roku.

PIT 4R – do 31 stycznia 2011 roku.

PIT-y 11 i 8C – rozliczeniowe z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych należy złożyć do 28 lutego 2011 roku do urzędu skarbowego, a do 15 marca 2011 roku. wysłać podatnikom.

Termin składania do ZR analizy składek za rok 2010 upływa 31 marca 2011 roku.

Więcej informacji: Halina Murzyn – pok. 112, tel. 32 353 84 25 wew. 112.

Zarząd Regionu na swojej stronie www.solidarnoskatowice.pl, udostępnił do pobrania druki bilansu, rachunku wyników, informacji dodatkowej – załączniki do CIT-8 oraz inne (zakładka: Do pobrania/Druki finansowe).

Teresa Faber,

Główna Księgową Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność

Wyrazy najgłębszego współczucia z powodu śmierci

Kolegi

STANISŁAWA KOWALEWSKIEGO,

Przewodniczącego Zakładowej Organizacji Związkowej NSZZ Solidarność Emerytów i Rencistów w Czeladzi

Rodzinie i Bliskim

składa

Prezydium Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność

Pogrążeni w ogromnym smutku składamy wyrazy głębokiego współczucia

Rodzinie, Bliskim i Przyjaciołom

śp.

STANISŁAWA KOWALEWSKIEGO

byłego przewodniczącego Komisji Zakładowej NSZZ Solidarność KWK Saturn oraz przewodniczącego Miejskiej Organizacji Emerytów i Rencistów NSZZ Solidarność w Czeladzi

Koledzy z MOZ NSZZ Solidarność Centralnego Zakładu Odwadniania Kopalń Czeladź-Siemianowice

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

naszego Kolegi

STANISŁAWA KOWALEWSKIEGO.

Wyrazy głębokiego współczucia

Rodzinie i Najbliższym

w imieniu Regionalnego Sekretariatu Emerytów i Rencistów NSZZ Solidarność składa przewodniczący Jan Sosnowski

Wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci naszego Kolegi

STANISŁAWA KOWALEWSKIEGO

Rodzinie i Najbliższym

składają koleżanki i koledzy z Zakładowej Organizacji Związkowej NSZZ Solidarność Emerytów i Rencistów w Czeladzi

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Kolegi

STANISŁAWA KOWALEWSKIEGO,

Przewodniczącego Zakładowej Organizacji Związkowej NSZZ Solidarność Emerytów i Rencistów w Czeladzi

Rodzinie i Najbliższym

składa Joanna Sińska z Biura Terenowego Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego w Sosnowcu

TYGODNIK
ŚLĄSKO-DĄBROWSKI NSZZ Solidarność

Wydawca:
Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”

ul. Floriana 7
40-286 Katowice
www.solidarnoskatowice.pl
tygodnik@solidarnoskatowice.pl
tel. 32 253-72-54

TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI: ISSN 1732-3940 | **WYDAWCA:** Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” | **ADRES REDAKCJI:** 40-286 Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 253-72-54 | **REDAGUJE ZESPÓŁ:** Beata Gajdziszewska (Redaktor naczelny), Łukasz Karczmarczyk, Agnieszka Konieczny, Grzegorz Podzorny (Rzecznik Prasowy ZR) | **REDAKTOR TECHNICZNY:** Krzysztof Woźniak | **SKŁAD I ŁAMANIE:** Krzysztof Woźniak | **REKLAMA:** ZR pok. 104, tel. 32 353-84-25 wew. 104, e-mail: tygodnik.reklama@solidarnoskatowice.pl | **DRUK:** Agora Poligrafia sp. z o.o., Tychy | **LAYOUT:** STUDIO PRESS, Michał Dutka, www.studiopress.pl

SEKRETARIAT OGÓLNY ZR: tel./fax 32 253-78-00, e-mail: sekrzr@solidarnoskatowice.pl | **BIURO PRZEWODNICZĄCEGO:** tel. 32 258-98-56, tel./fax 32 253-73-73 | **BIURO EKONOMICZNO-PRAWNE:** tel. 32 253-75-08, e-mail: prawne@solidarnoskatowice.pl | **BIURO DS. ROZWOJU I SZKOLEŃ ZWIĄZKOWYCH ORAZ WSPÓŁPRACY ZAGRANICZNEJ:** Biuro Szkoleń i Zagraniczne – tel./fax 32 353-84-25 wew. 428 i 223, e-mail: zagraniczne@solidarnoskatowice.pl | **Rozwój Związku** – tel. 32 353 84 25 wew. 107, e-mail: organizator@solidarnoskatowice.pl | **BIURO DS. EWIDENCJI ZWIĄZKOWEJ:** tel./fax 32 206-85-20, e-mail: ewidencja@solidarnoskatowice.pl | **BIURO FINANSOWO-KSIĘGOWE:** tel./fax 32 253-76-70, **Rozliczenie składek Związkowych** – tel. 32 206-85-77 | **BIURO ADMINISTRACYJNE:** tel. 32 353-84-25 wew. 199/103, e-mail: administracja@solidarnoskatowice.pl | **REGIONALNA KOMISJA REWIZYJNA:** tel./fax 32 253-74-91, e-mail: rewizyjna@solidarnoskatowice.pl

BIURA TERENOWE ZR: **Bytom,** ul. Powstańców Warszawskich 34/4 I piętro, tel./fax 32 281-71-65, e-mail: bytom@solidarnoskatowice.pl | **Gliwice,** ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 32 230-89-30, tel./fax 32 231-25-27, e-mail: gliwice@solidarnoskatowice.pl | **Jastrzębie Zdrój,** ul. Zielona 16 A, tel./fax 32 473-19-74 i 32 473-23-59, e-mail: jastrzebiezdroj@solidarnoskatowice.pl | **Jaworzno,** ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 32 615-17-11, e-mail: jaworzno@solidarnoskatowice.pl | **Pszczyna,** ul. 3 Maja 11, tel./fax 32 210-39-63, e-mail: pszczyna@solidarnoskatowice.pl | **Rybnik,** ul. Kościelna 7, tel./fax 32 422-73-25, e-mail: rybnik@solidarnoskatowice.pl | **Sosnowiec,** ul. Mościckiego 14 pok. 301-302, tel. 32 266-47-64, e-mail: sosnowiec@solidarnoskatowice.pl | **Tarnowskie Góry,** ul. Zamkowa 2, tel./fax 32 285-34-68, e-mail: tarnowskiegory@solidarnoskatowice.pl | **Tychy,** ul. Grota Roweckiego 44/04, tel./fax 32 227-56-36, e-mail: tychy@solidarnoskatowice.pl | **Zabrze,** ul. Wolności 289, tel./fax 32 275-39-02, e-mail: zabrze@solidarnoskatowice.pl | **Zawiercie,** ul. Okólna 10/37, tel./fax 32 672-37-71, e-mail: zawiercie@solidarnoskatowice.pl

A MNIE to pasjonuje

Artur zdobywa Koronę Świata

Artur Braszkiewicz, 33-letni wiceprzewodniczący Solidarności z kopalni Halemba, właśnie wrócił z Afryki, gdzie zdobył górę Kilimandżaro w Tanzanii, zaliczaną do tzw. Korony Świata. To już trzeci szczyt spośród najwyższych gór wszystkich kontynentów, na który szczęśliwie udało się mu dotrzeć. W najbliższych latach zamierza zdobyć kolejne.

Wysokogórska wspinaczka to dla niego nieustanne sprawdzanie własnych możliwości, okazja do oglądania cudownych krajobrazów i poznawania interesujących ludzi.

Jego fascynacja górami zaczęła się od Beskidów i Tatr. Służbę wojskową odrabiał w szpitalu w Rudzie Śląskiej i właśnie tam poznał pasjonatów wspinaczki, którzy zaprosili go na pierwszą wyprawę. -To było ambitne przedsięwzięcie. Wchodziliśmy na Rysy, późną wiosną, jeszcze w śniegu. Wtedy kupiłem sobie pierwszy czekan – opowiada Artur Braszkiewicz.

Później Artur zaczął poznawać Alpy. Jego pierwszym celem był Grossglockner, najwyższa góra w Austrii. Wraz z dwoma kolegami zdobywał ją trzy dni.



Na Klimandżaro Artur Broszkiewicz (z lewej) wetknął sztandar górniczej Solidarności

Jeszcze w tym samym roku dwukrotnie pojechał w Alpy. - Najpierw w Austrii zdobyliśmy Dachstein, a później we Francji Mont Blanc – mówi Artur Braszkiewicz. Razem z kolegami zaczął „kolekcjonować” alpejskie czterotysięczniki. Potem była Aconcagua w Argentynie, niezbyt trudna technicznie, ale dość wysoka góra, mierząca blisko 7 tys. metrów. - Wtedy jeszcze pojechaliśmy tam z agencją znanego himalaisty Ryszarda Pawłowskiego, bo nie do końca wiedzieliśmy, jak

taką wyprawę zorganizować logistycznie. Nie wszystkim z 9-osobowej grupy udało się wejść na górę. My byliśmy tymi szczęśliwymi, którzy stanęli na jej szczycie – opowiada Artur Braszkiewicz.

Po tej wyprawie zaostrzyły się wysokogórskie apetyty Artura i jego kolegów. Postanowili zdobyć Koronę Ziemi, do której również zaliczana jest Aconcagua. Jedynym problemem był brak pieniędzy. Artura wsparło kilku sponsorów z Rudy Śląskiej, w tym także Solidar-

ność z kopalni Halemba-Wirek. Dzięki ich pomocy mógł wziąć udział w udanej wyprawie na górę Elbrus na Kaukazie. Teraz wrócił z Afryki, gdzie zdobył Kilimandżaro.

BEATA GAJDISZEWSKA

Wszystkich związkowców, którzy chcieliby opowiedzieć o swoich talentach, pasjach, zainteresowaniach prosimy o kontakt z redakcją TŚD.

Porwała mnie ich wiara

Na Ukrainę zaczął wyjeżdżać jako klerik krakowskiego seminarium. Już wówczas ogromnym szacunkiem i sympatią obdarzył mieszkających tam Polaków. Ujęła go ich wiara i prostolinijność. Sześć lat temu zdecydował, że jego miejsce jest wśród nich.

- Największe wrażenie zrobiły na mnie ubogie wioski z kościołami zniszczonymi w czasach komunistycznych i ci prości ludzie, którzy tam zostali – tak ksiądz Adam Bożek z Żywiecczyny wspomina swoje pierwsze wyjazdy na Ukrainę.

Po otrzymaniu święceń kapłańskich rozpoczął posługę w kraju, ale o Polakach z Ukrainy nie potrafił zapomnieć. Czuł, że musi pójść za głosem serca, chociaż ostateczna decyzja nie była łatwa.

Najpierw przez dwa lata pracował w Mościskach, potem został przeniesiony do Piotrowic Dolnych. To południowo-zachodnia część kraju, położona na obszarze Bukowiny Ukrainińskiej, w pobliżu granicy z Rumunią.

Parafianie ks. Adama są potomkami przesiedleńców z okolic Wieliczki, którzy w XIX wieku

zawędrowali na tamte tereny, wówczas należące do Austro-Węgier. Mimo wielu zawirowań, przechowali wiarę katolicką i polskość, ale nie posługują się współczesną polszczyzną, tylko gwarą.

- To są ubogie tereny, ludzie nie mają pracy, borykają się z biedą – opowiada kapłan.

Problemy materialne nie są też obce dzieciom. - To mądre odpowiedzialne i pracowite dzieci, po powrocie ze szkoły muszą pomagać rodzicom i opiekować się młodszym rodzeństwem. Nie mają szans na dodatkowe zajęcia, kursy językowe, czy wyjazd na wakacje – mówi ks. Adam.

Dlatego – dzięki pomocy Fundacji na Rzecz Zdrowia Dzieci i Młodzieży Regionu Śląsko-Dąbrowskiego im. Grzegorza Kolosy – w ubiegłym roku grupa piętnastu starszych dzieci z parafii ks. Adama wyjechała na kolonie do Zakopanego. - Dla nich przyjazd do Polski jest porównywalny z wyjazdem z Polski na Zachód, jakies 20 lat temu – zaznacza kapłan.

Była to też – być może jedna z niewielu szans w życiu – na odwiedzenie Ojczyzny przodków.

AGNIESZKA KONIECZNY

Reklama

FESTIWAL NISKICH RAT

Przykładowa miesięczna rata pożyczki mieszkaniowej 1000 zł na okres 5 lat **21 zł**

RRSO pożyczki wynosi 12,38 %

obniżamy oprocentowanie pożyczki DIAMENTOWEJ nawet o **3%**

BEZ PROWIZJI!



www.skokjaw.pl

Jaworzno ul. Gwarków 2, ul. Szczakowska 2, Rynek Główny 14, ul. Wąska 2, ul. Tysiąclecia 49, ul. Sulińskiego, ul. Krakowska,

Myszków ul. Puławskiego 24, **Katowice** ul. Warszawska 10

801 300 200 32 614 20 00

*koszt połączenia zgodnie z taryfą operatora



SKOK
Jaworzno